

## Biuro Komunikacji i Promocji

### Wydział prasowy

#### Oświadczenie Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro

**W związku z wydanymi wczoraj przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Manowską zarządzeniami blokującymi pełną pracę Izby Dyscyplinarnej, jako Minister Sprawiedliwości oświadczam, że są to działania sprzeczne z polskim prawem, rangi tak ustawowej, jak konstytucyjnej.**

W tej sprawie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 14 lipca br. stanął na gruncie ochrony polskiego porządku konstytucyjnego przed bezprawną ingerencją ze strony organów Unii Europejskiej. Jednoznacznie orzekł, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest uprawniony do zawieszania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, jak też do ingerowania w organizację polskiego sądownictwa.

Pierwsza prezes Sądu Najwyższego 16 lipca zareagowała na ten wyrok, cofając zarządzenie o zawieszeniu Izby Dyscyplinarnej. Jak podkreśliła wtedy w swoim oświadczeniu Prezes Małgorzata Manowska, z traktatów tworzących Unię Europejską jasno wynika, że polskie państwo nie przekazało Unii kompetencji do stanowienia prawa w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości. Zapewniła też: „Sąd Najwyższy, tak jak i inne organy władzy sądowniczej, orzeka w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sędziowie, obejmując urząd, składają przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej, a w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji RP oraz ustawom”. Jednocześnie wypowiedziała się, że wstrzymanie się przez nią z „odmrożeniem” Izby Dyscyplinarnej nie miałyby podstawy prawnej.

Od wydania 16 lipca br. przez Panią Prezes Małgorzatę Manowską oświadczenia nie nastąpiła ani zmiana polskiej Konstytucji, ani nie zmieniły się przepisy traktatów europejskich, ani Trybunał Konstytucyjny nie wydał odmiennego orzeczenia, co do możliwości zawieszenia przez TSUE Izby Dyscyplinarnej. Tymczasem Pani Pierwsza Prezes, wbrew cytowanemu wyżej stanowisku, zdecydowała się ponownie faktycznie zawiesić normalną pracę Izby Dyscyplinarnej.

Obowiązkiem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego jest stać na gruncie prawa, a rozwiązywanie sporów politycznych z instytucjami Unii Europejskiej pozostawić decyzjom

właściwych organów Rzeczypospolitej Polskiej, jakim kompetencje w tym zakresie powierzyła Konstytucja.

Osoba, która zdecydowała się pełnić odpowiedzialną funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, winna wykazywać się odpornością na groźby i presję, tak ze strony instytucji zagranicznych, jak rozpolitykowanej części środowiska sędziowskiego oraz wspierających ją mediów. Decyzje podjęte przez Panią Małgorzatę Manowską oznaczają, że niestety nie była w stanie sprostać temu wyzwaniu.

Przypomnę, że zaproponowana przeze mnie reforma Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa została zawetowana przez Pana Prezydenta Andrzeja Dudę i nie weszła w życie. Następnie 26 września 2017 r. Pan Prezydent przedłożył własne propozycje reformy Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa. Uwzględniały one część zarzutów stawianych przez różne środowiska, w tym instytucje UE, projektem przygotowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości. Prezydenckie ustawy były więc przygotowane w duchu kompromisu. Zostały uchwalone przez parlament i weszły w życie w 2018 r.

Okazało się jednak, że środowisko sędziowskiej grupy interesów oraz wspierające je agendy unijne nie zaakceptowały dużo bardziej umiarkowanej reformy przygotowanej przez Pana Prezydenta. Rozpoczęły wobec ustaw prezydenckich trwający do dziś atak, czego wyrazem jest bezprawne orzeczenie TSUE zawieszające Izbę Dyscyplinarną.

Ostatnie lata polityki dialogu i kompromisu z Unią Europejską sprawiły, że reforma organizacyjno-ustrojowa polskiego sądownictwa została zatrzymana. Dodatkowo jest przedmiotem nieustannej agresji. Dlatego nie da się przeprowadzić oczekiwanej przez Polaków, a zablokowanej przed czterema laty reformy ustrojowej sądownictwa, ulegając bezprawnej politycznej presji Unii Europejskiej.

Minister Sprawiedliwości  
Zbigniew Ziobro